

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennik” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1466, Inowrocław 637

Numer 186

BYDGOSZCZ, środa dnia 17 sierpnia 1938 r.

Rok XXXII.

Zjazdy polityczne w Warszawie.

Warszawa, 16 sierpnia.

Robimy ścisły bilans z manifestacji politycznych, jakie odbyły się w Warszawie w okresie minionych dwu dni świąt.

Prologiem do obchodów w dn. 15 sierpnia był zjazd ozonowej młodzieży wiejskiej, skupionej w Z. M. P. Był to najkosztowniej- szy zjazd, jaki się odbył ostatnimi czasami w Warszawie. Liczono na przyjazd 30 tys. młodzieży, skończyło się w przybliżeniu na połowie tej cyfry wraz już ze sarami Ozoniarzami. Minister komunikacji łął im specjalne pociągi. Więcej już nie mógł zrobić. Wielką pochwałą należy się min. Starzyńskiemu, tymczasowemu prezydentowi stolicy, który oddał do dyspozycji zjazdu tabor miejski, a nawet i tramwaje. Wojsko dało wszystko, co tylko można było zaferować. A więc: widzieliśmy samoloty, rozrzucające ulotki propagandowe. Widzieliśmy wojskowe auta ciężarowe i półciężarowe, a nawet motocykle, prowadzone przez żołnierzy, obsadzone członkami umundurowanej bojówki Ozonowej t. zw. członków oddziałów szturmowych. To samo już było lardzo przykre dla naszego oka. Wojsko wręcz dało namioty, słomę i siano do spania, łuchnie polowe itd. itd. Jeść i pić było co, jeśli tylko posłużyły apetyty przy takiej goączce. Serce podatnika przynajmniej miało jedyną satysfakcję, że taka oto przyjemność i możliwość zwiedzenia stolicy spotkała naszą kochaną młodzież.

Znakomitą większość uczestników stanowiły zapadłe kresy, jak: **Polesie, Nowogródzka, Wileńszczyzna**. Już tak się jakby dzieje, że ugrupowania, współpracujące z rządem tam właśnie znajdują tłumy zwolenników. Wszak przy wyborach do sejmiku tam właśnie przy dźwiękach orkiestry największa biedota oddała 100 tys. głosów na przedstawiciela wielkiego przemysłu t. zw. Lewiatana p. Holyńskiego. Sami Ozonowcy na konferencji prasowej chwalili się, że w ostatnich dniach na terenie jednego tylko województwa przybyło im nagle 4 tys. członków.

Po mszy św. na polu Mokotowskim odbyło się poświęcenie sztandaru ZMP. Jednym z ojców chrzestnych był urzędujący wiceminister MSWojsk. Wręczając sztandar marszałek Smigły Rydz przemówił kilka słów, życząc młodzieży owocnej pracy i wytrwania. Nast. mjr. Galinat odczytał deklarację ideową, opowiadając się jako pełny nacjonalista i państwowiec, wierny na śmierć i życie swemu wodzowi, marszałkowi Smigłemu. Wreszcie odbyła się defilada. Tenże sam mjr. Galinat, który już nie jeden odbył spacer polityczny, uwił się na pięknym koniku wraz ze swym adiutantem, meldując się samemu panu marszałkowi. Młodzież przy każdym powitanium podnosiła rękę do góry. Jest to **faszystowskie powitanie związkowe**, tym tylko różniące się od pierwotnego włoskiego, że rękę podnosząca się, jest lekko zgięta. (Zaznaczyć należy, że ani premier, ani też ministrowie nie wzięli udziału w świącie Z. M. P.).

W godzinach popołudniowych odbyły się zabawy i przedstawienia regionalne, zaś w drugim dniu jedynie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp Belwederu.

Aby wyczerpać już temat Ozonowy wspomnieć należy o obradach rady naczelnej Ozonu i o działaczach wiejskich OZN, czyli t. zw. kadziach, którzy przybyli do stolicy w liczbie dwóch tysięcy. Ich uchwały układały się pod akompaniament nadchodzących wyborów: dość stwierdzić, że przyznawano i dopominano się nawet o pełnię praw politycznych dla chłopca. Przy ul. Klonowej złożono wizytę panu marszałkowi, który odpowiadając na przemówienia zapewnił Ozonowców, że mogą liczyć na jego pełne poparcie.

Obchody ku uczczeniu Żołnierza Polskiego w dniu 15 bm. daleko odbiegły od splendoru roku ub. Zaznaczyć należy, że obchody te w roku bież. firmował swoją pieczęcią Ozon i to na terenie całej Polski. Otóż w Warszawie odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym i defilada. Publiczność oklaskiwała dziarską postawę naszego żołnierza. Nast. składano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Policja i żandarmeria oczyszczała cały wielki plac Marszałka Piłsudskiego, dopuszczając jedynie delega-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Goebbels niezadowolony...

Wielka czystka wśród dziennikarzy Trzeciej Rzeszy.

Zurych, 16. 8. Donoszą z Berlina, że w czwartek 11 bm. odbyła się pod przewodnictwem min. propagandy Goebbelsa konferencja redaktorów naczelnych największych dzienników Trzeciej Rzeszy.

Na konferencji tej min. Goebbels w 3 godzinny prawie przemówieniu **zaatakował w niesłychanie ostry sposób zebranych dziennikarzy, zarzucając im, że nie poznali dotąd ducha narodowo-socjalistycznego i że w pismach przez nich prowadzonych widoczny jest wciąż jeszcze wpływ „starego przedwojennego liberalizmu”.**

W szczególnie gwałtowny sposób wystąpił min. Goebbels przeciwko „Frankfurter Ztg.”, w której do niedawna zainteresowany był finansowo prezydent Banku Rzeszy dr Schacht.

Bezpośrednio po konferencji, redaktor naczelny „Frankfurter Zeitung” dr

Siebert został na polecenie min. Goebbelsa usunięty.

W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie generalna „czystka” wśród redaktorów naczelnych i kierowników najważniejszych działów w prasie niemieckiej. „Czystka” ta obejmie również korespondentów zagranicznych poszczególnych gazet. Obecnie we wszystkich redakcjach większych dzienników zasiadają młodzi dziennikarze z „Voelkscher Beobachter”, którzy spełniają **rolę politycznych komisarzy, mających za zadanie czuwać nad „czystością ducha narodowo-socjalistycznego” w powierzonych sobie wydawnictwach.**

Jednocześnie wszyscy korespondenci zagraniczni dzienników niemieckich otrzymali surowy zakaz podawania czegokolwiek do swych wydawnictw bez **uprzedniego porozumienia z atachés prasowymi przy ambasadach i poselstwach Trzeciej Rzeszy.** Zakaz ten umo-

tywowany jest tym, iż w korespondencjach zagranicznych ukazujących się na łamach dzienników niemieckich znajdowano „niepożądane akcenty”.

Wprowadzono również cenzurę prewencyjną ważniejszych artykułów, które przed ukazaniem się w druku mają być dostarczane w odbitkach szczegółowych do zaakceptowania ministrowi propagandy.

Min. Goebbels pragnie zwołać do Berlina wielką konferencję redaktorów naczelnych wszystkich pism mniejszości niemieckich, przede wszystkim w państwach sąsiadujących z Rzeszą, celem poddania ich dzienników kontroli min. propagandy w Berlinie.

Konferencja ta ma się odbyć podczas świąt Bożego Narodzenia, **przy czym dziennikarze niemieccy z zagranicy zjechać się mają pod pozorem wycieczki turystycznej pod hasłem: „Gwiazdka w Berlinie”.**

Powódź w górzystych okolicach Niemiec.

Berlin, 16. 8. (PAT). Panujące od trzech dni w całej Rzeszy burze, połączone w wielu miejscach z oberwaniem się chmur, dały się szczególnie we znaki górskim częściom południowych Niemiec. Na skutek trwających z niewielkimi przerwami przez trzy dni deszczów **potoki górskie wystąpiły z brze-**

gów, zalewając pobliskie wioski, których ludność, nie spodziewając się powodzi, nie przedsięwzięła żadnych środków ostrożności. Z największym trudem udało się zaskoczonym mieszkańcom ochronić swój żywy inwentarz przez wypędzenie go do miejsc, położonych wyżej.

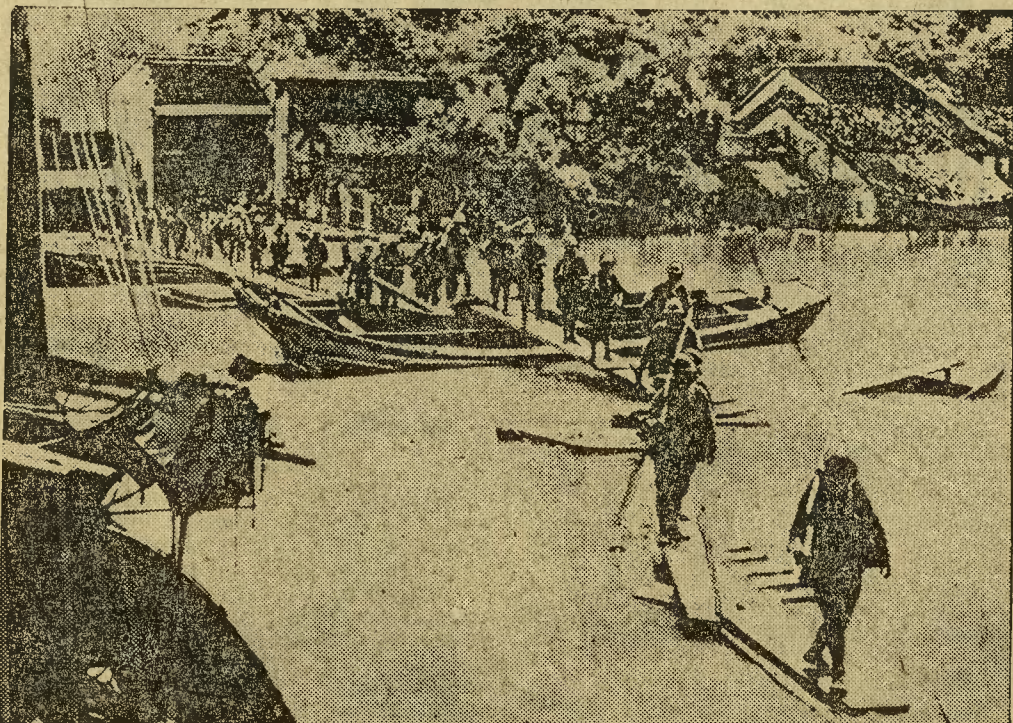
— Najbardziej ucierpiało z powodu powodzi miasteczko **Lindau**, położone nad płaskim brzegiem jeziora Bodenskiego. Wody jeziora wezbrały bowiem tak znacznie w ciągu ostatnich dni, że wystąpiły z brzegów, **zalewając Lindau i parę pobliskich miejscowości.** Na ulicach Lindau woda dochodziła do 1 metra. Od 25 lat nie wydarzyła się w tych okolicach tak wielka powódź.

Dzięki natychmiastowemu zaalarmowaniu straży ogniowej, wojska oraz wszelkiego rodzaju formacji partyjnych z całej okolicy udało się szczęśliwie ewakuować ludność i jej dobytek, unikając w ten sposób dotkliwszych strat. W kilku natomiast wypadkach pioruny, w które obfitowały ostatnie burze, **zabiły kilka osób.** Wypadki takie wydarzyły się w górnej Bawarii oraz w Westfalii w okolicy Monasteru.

Skutki bombardowania portu w Walencji.

Walencja, 16. 8. (PAT). Podczas wczorajszego bombardowania miasta i portu przez samoloty powstańcze, **zabity został telegrafista okrętu brytyjskiego „Hillfern”,** nazwiskiem Amery, który znajdował się podczas bombardowania na wybrzeżu. Ranny został brytyjski obserwator z ramienia komitetu nieinterwencji, który znajdował się na pokładzie finlandzkiego parowca „Fredavore”.

Parowiec brytyjski „Noemi”, stojący w porcie Alicante podczas bombardowania przez samoloty, należące do eskadr powietrznych gen. Franco, został tak **poważnie uszkodzony**, iż nie da go się utrzymać na powierzchni morza. Parowiec powoli tonie. Na pokładzie statku nikt nie odniósł ran.



Przerwanie grobli na Żółtej rzece (po chińsku: Jang-tse-kiang) nie zdołało zatrzymać pochodu wojsk japońskich. Japończycy przechodzą obecnie przez tereny powodziowe, aby zająć miasto Hankou w Chinach środkowych, liczące 1½ miliona mieszkańców.

Zjazdy polityczne w Warszawie.

(Ciąg dalszy)

je ze sztandarami i panów w cylindrach. Sztandarów naliczyliśmy 27. Jest to zaledwie ułamek drobnego, jak na stolicę. Gorzej było na Pradze, przedmieściu stolicy, liczącym około 200 tys. mieszkańców, gdzie w pochodzie oprócz Strzelca i Ozonu widzieliśmy tylko trzy sztandary organizacji społecznych. Niesłusznie więc oddano święto Żołnierza Polskiego w monopol Ozonowi, odsuwając publiczność kordonami policji, żandarmerii i straży porządkowej obywatelskiego komitetu.

W roku bież. Stron. Narodowe zostało wyeksmitowane ze Starego Rynku Warszawy na przedmieście Grochowa, gromadząc około 3 tys. uczestników. Po mszy św. odbyła się pod gołym niebem akademii i święcenie sztandaru. Cała uroczystość wypadła **bardzo błado i anemicznie**. Nic też dziwnego, że młodzi endecy wyglądają na Doboszyńskiego, jak na swego mesjasza partyjnego i wodza.

Mimo deszczowej nocy i zamieszania, jakie spowodował zakaz władz, który był nast. odwołany — na uroczystości **święta czynu chłopskiego w stolicy przybyło około 6 tys. uczestników z 19 sztandarami i oddziałami rowerzystów w liczbie 100.**

Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela przeszedł pochód ulicami Warszawy. Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono trzy wieńce z różnych zbóż z zielonymi szarfami. Nast. na Rynku Starego Miasta odbyło się zgromadzenie publiczne, pod znanymi hasłami Stron. Ludowego. Należy zaznaczyć, że **w uroczystości tej wybitny udział wzięło Stronnictwo Pracy i młodzież tegoż stronnictwa, oddziały Hallerczyków**. Imieniem Stronnictwa Pracy przemawiał red. Herniczek.

Stawili się również delegacje PPS i klasowych związków zawodowych i 20 osób z t. zw. klubu demokratycznego.

I przed kościołem i na rynku oddano w ręce policji nieproszone goście, którzy chcieli wywołać zamieszanie w szeregach ludowców. Publiczność żywo reagowała, witając oklaskami maszerujących chłopów.

Był to pierwszy obchód święta czynu chłopskiego w Warszawie.

Należy zaznaczyć przy tej sposobności, że ani marszałek Rataj, ani też prof. Kot w tegorocznych uroczystościach chłopskich udziału nie wzięli. Różni — różnie sobie to tłumaczą, choć oficjalnie stwierdza się, że powodem ich nieobecności była choroba.

(R.)

Najechał na minę.

Gibraltar, 16. 8. (PAT). Statek francuski „Artois” wjechał wczoraj wieczorem na południe od Gibraltaru na minę pływającą. Nastąpił wybuch. Statek po pewnym czasie zatonął. Żałoga w liczbie 14 osób została uratowana.

Doskakał się śmierci.

Paryż, (PAT) James William (Francuz), szampion świata skoków ze spadochronu, zabił się podczas pokazów, zorganizowanych w Lons le Daunier. **James William wyskoczył z samolotu na wysokości 1000 m, ale spadochron, który powinien był otworzyć się na wysokości 300 m, zawiódł i nie otworzył się.** James William spadł na ziemię, zabijając się na miejscu.

Ruchliwość agitatorów ukraińskich.

Nowy Sącz, 16. 8. Agencja „Echo” donosi, że na Lemkowszczyźnie pojawiło się ostatnio szereg agitatorów ukraińskich. Urządzają oni pod różnymi pozorami zgromadzenia i pogadanki. Czas byłby położyć kres tej robocie, którą u nas tak długo się toleruje.

Uwięziona?



KRUPSKA,

wdowa po Leninie, naraziła się obecnym władcom Sowietów i podobno została uwięziona. Posadzono ją o sprzyjanie Trockiemu. Ponieważ informacja o uwięzieniu pani Krupskiej pochodzi ze źródła niemieckiego, podajemy ją z zastrzeżeniem.

Ofiary szykan hitlerowskich.

Nowy dowód hańby kultury niemieckiej.

Na odcinku granicznym Podjęcie Szlacheckie żandarmeria niemiecka wydalila z Niemiec do Polski przez zieloną granicę dwóch obywateli polskich Lapińskiego Franciszka i Barczaka Jana. Wydaleni posiadali przy sobie **paszporty zagraniczne wystawione przez Starostwo w Mogilnie**, na podstawie których w dniu 13 maja, br. wyjechali do Niemiec na roboty.

Wydaleni zeznali, że w Niemczech byli aresztowani i osadzeni w więzieniu, w którym trzymano ich przez 4 tygodnie. Na posterunku policji w miejscowości Rudolfstadt **trzymano ich przez dwa dni i jedną noc w piwnicy, skutych i o głodzie. W więzieniu tym głodzono ich, bito pałkami i kopano.** W celi

więziennej trzymano ich skutych po kilka godzin dziennie. Kiedy Lapiński napisał list do konsula polskiego w Berlinie z prośbą o interwencję i list ten oddał dozorczy więziennemu, ów podarł list w jego oczach i wrzucił do kosza.

Wydalono ich z Niemiec pod pretekstem, że samowolnie zmienili pracę, tj. że poszli pracować do innego gospodarza, niż im wyznaczono.

Należy dodać, że obaj Polacy nie mogą znieść katuszy w więzieniu niemieckim, usiłovali popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u rąk.

Może nasze władze zajmą się tym nieodosobnionym wypadkiem. (ZAP).

Na Korsyce stanął pomnik Napoleona.

Paryż, 16. 8. (PAT) Z Korsyki dońsza, że Ajaccio żyje całkowicie pod znakiem uroczystości napoleońskich, które zgromadziły tysiące przyjezdnych.

Delegat rządu minister marynarki **Campinchi** przybył do Ajaccio w niedzielę po południu na pokładzie krążownika eskortowanego przez **12 hydroplanów, 3 łodzie podwodne i 3 kontrtorpedowce.** Przyjazd ministra powitała salwa armatnia.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się w poniedziałek rano przeglądem oddziałów wojskowych przez min. Campinchi oraz mszą św., którą odprawił biskup Ajaccio. Odsłonięcie pomnika Napoleona odbyło się o godz. 8 rano. Po przemówieniu gen. Mariaux oraz mera miasta Ajaccio p. Paoli,

min. Campinchi dokonał odsłonięcia pomnika Napoleona, który stoi zwrócony twarzą do morza. Min. Campinchi wygłosił przy tym przemówienie, w którym zaznaczył, że obecna uroczystość świadczy, iż **Francja nie odrzuca nici ze swej historycznej przeszłości, która złożyła się na jej obecną wielkość.**

Następnie przed zebrany osobistościami, które brały udział w uroczystości, a wśród których **znajdował się ambasador R. P. Łukasiewicz**, odbyła się rewia delegacji, które przybyły specjalnie na Korsykę na odsłonięcie pomnika, jak również rewia oddziałów wojskowych.

Wieczorem min. Campinchi wziął udział w inauguracji bazy morskiej i lotniczej na Korsyce w miejscowości Aspretto.

Śnieg — w sierpniu!



W hrabstwie Yorkshire w Anglii spadł niespodziewanie taki śnieg, że samochody utknęły na drogach.

Krwawe święto policji nowojorskiej.

Nowy Jork, 16. 8. (PAT) W Central Park w Nowym Jorku odbywały się wczoraj uroczystości, poświęcone pamięci policjantów, zmarłych w czasie pełnienia swych obowiązków. W uroczystości tej wzięły udział tysiące mieszkańców Nowego Jorku i Brooklynu.

W pewnym momencie uroczystość została zakłócona w tragiczny sposób. Przez tłum zaczął przedzierać się w stanie niezwykłego podniecenia jakiś osobnik, podążając w kierunku, gdzie znajdowały się honorowe trybuny. Kiedy zbliżył się na znaczną odległość do trybun, zanim zdolał mu przeszkodzić, **wyjął dwa rewolwery i dał szereg strzałów w kierunku osób, zasiadających na honorowych miejscach.** Wokół szaleńca wytworzyła się w mgnieniu oka pustka.

Policjanci pełniący służbę bezpieczeństwa nie mogą opanować szaleńca, który bezustannie strzelał, dala do niego kilkanaście strzałów. **Kładąc go trupem na miejscu.** Strzałami szaleńca zostało rannych **5 osób, w tej liczbie 2 policjantów.**

Dochodzenie stwierdziło, iż osobnikiem,

który w tak krwawy sposób zakłócił uroczystość jest niejaki Filippo, **chory umysłowo i cierpiący na manię prześladowczą.** Filippo uroił sobie, iż jest przedmiotem specjalnych prześladowań i nienawiści ze strony policji.

Od filmu i z domu towarowego na żniwa!

Berlin, 16. 8. (PAT) Z powodu braku sił roboczych na wsi niemieckiej w okresie żniw, konieczna okazała się pomoc ze strony miasta. Zarządzeniem marsz. Goeringa jako kierownika planu 4-letniego, **część pracowników wielkich przedsiębiorstw berlińskich, które w okresie letnim mają mało zajęcia, została wysłana na wieś celem pracy przy zbiorach i udzielenia pomocy ludności rolniczej.** I tak np. z miasta filmowego Neubabalsburg wydelegowano w tym celu **250 osób, zaś z wielkiego domu towarowego Wertheima 158 osób.** Autobusy, przeznaczone do transportu robotników na wieś, zostały dostarczone przez biura podróży oraz pocztę.

Katastrofa samolotu.

Rio de Janeiro, 16. 8. (PAT). Samolot komunikacyjny uległ wczoraj katastrofie, wpadając do zatoki Rio de Janeiro. **Dziewięć osób poniosło śmierć,** w tym czterech członków załogi. Szczegółów brak.

Katastrofa samochodowa w Katowcach.

Katowice, 16. 8. (AT). W niedzielę, 14 bm. wydarzyła się pod Mikołowem katastrofa samochodowa. Samochód prowadzony przez lekarza kolejowego z Katowic dr. Pawłaka zderzył się z autobusem śląskich linii autobusowych. W wyniku zderzenia poniosła śmierć żona dr. Pawłaka, sam zaś dr. Pawłak odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do szpitala w Mikołowie zmarł wczoraj rano.

Skąd wzmą pieniądze.

Agencja „Echo” donosi: Niewydawane w okresie letnim czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego ukażą się już 1 września br. W związku z tym mówi się, że od tego okresu główny organ ZNP „Głos Nauczycielski” będzie wychodził w znacznie zwiększonej objętości.

Godziny ks. Hlinki są policzone.

Bratysława, 16. 8. (PAT). Stan zdrowia ks. Hlinki uległ nagłemu pogorszeniu. Zdaniem lekarzy, **godziny sędziwego przewodcy narodu słowackiego są policzone.** Ułoża chorego czuwa bez przerwy siostra ks. Hlinki pos. Sidor i szereg przyjaciół chorego.

Bratysława, 16. 8. (PAT). Wiadomość o agonii ks. Hlinki wywołała wielkie wrażenie w całej Słowacji. Do Ruzomberku napływają liczne rzesze okolicznej ludności, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia ukochanego wodza. Wczoraj o godz. 16 przybył do Ruzomberku konsul R. P. w Bratysławie Łaciński w wielokonsulem Krzyżanowskim. Przybyli również liczni korespondenci zagraniczni. Prezydium stronnictwa ludowego odbywa w Bratysławie naradę w związku ze stanem zdrowia prezesa stronnictwa.

Dokoła niemieckich manewrów.

Londyn, 16. 8. (PAT). Tegoroczne manewry armii niemieckiej stanowią główny przedmiot zainteresowania kół politycznych i prasowych. W brytyjskich kołach rządowych manewry niemieckie nie budzą niepokoju, a sensacyjne doniesienia niektórych dzienników nie znajdują w kołach oficjalnych potwierdzenia. W stanowisku dziennika można rozróżnić dwa kierunki: jedna grupa, która ocenia manewry niemieckie spokojnie i zgodnie z oceną czynników oficjalnych, druga grupa, której wiadomości nastawione są bardziej sensacyjnie.

„Daily Telegraph” pisze, że chociaż manewry tegoroczne pod względem rozmiarów przewyższają ćwiczenia wojskowe, które odbywały się dotychczas w Niemczech, to jednak uspokajającym jest fakt, że przygotowania do manewrów czynione są jawnie. Gdyby chodziło o jakieś ukryte zamiany — niewątpliwie w Niemczech zachowałyby tajemnicę. „Daily Telegraph” przypomina oświadczenie rządu francuskiego, iż nie jest zaniepokojony manewrami armii niemieckiej, chociaż śledzi je z uwagą.

67 tysięcy osób wzięło udział w obchodach Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 16. 8. (PAT) Na dzień 14 i 15 bm. zwołało Stronnictwo Ludowe zgromadzenia pod hasłem obchodu „czynu chłopskiego”. Uroczystości te odbyły się w ramach powiatowych. Wzięło w nich udział około 67.000 osób, co w porównaniu z liczbą obecnych na podobnych zgromadzeniach w roku ubiegłym stanowi ok. 60 procent. Uroczystości odbyły się w całkowitym spokoju.

Zatrucie po spożyciu szynki.

Grudziądz. Zatrudnieni u rolnika Franciszka Heinricha w Szywałdzie (pow. Grudziądz) robotnicy sezonowi Józef Dusznik, Piotr Jodłowski, Jakub Własiuk, Andrzej Broszko i Jan Podgórski po spożyciu podwieczorku, składającego się z kawy i chleba z szynką, ciężko zaniemogli. Chorych przewieziono natychmiast do szpitala w Łasinie, gdzie po przepłukaniu żołądków i zbadaniu pokarmu okazało się, że szynka, którą spożyli na podwieczorek, była zatruta. Szynka pochodziła z własnego uboju i została podobno zaprawiona własnym sposobem. Jak się dowiadujemy, robotnik Dusznik w dniu 7 bm. zmarł, natomiast stan pozostałych chorych uległ znacznej poprawie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 sierpnia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Joachima, ojca N. M. P.
Jutro: Jacka Odrowąza.
Wschód słońca o godzinie 4.43.
Zachód słońca o godzinie 19.25.

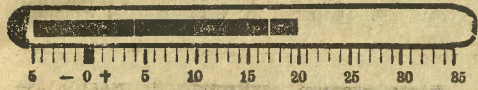
Stan pogody.

POCHMURNO.

Nad znaczną częścią kraju przepływa w dalszym ciągu ciepłe powietrze ze wschodu. Natomiast dzielnice południowe i zachodnie są pod wpływem chłodniejszego i wilgotnego powietrza polarno-morskiego. Skutkiem mieszania się tych różnorodnych mas mamy w znacznej części kraju pogodę o zachmurzeniu przeważnie dużym z deszczem głównie w dzielnicach południowych. Jedynie na Pomorzu i Wileńszczyźnie było nadal słonecznie i bez opadu. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 17 st. na Wołyniu i w górach świętokrzyskich do 30 st. w Wileńskim. W Tatrach wysokich padał drobny deszcz, a temperatura wynosiła ok. 8 stopni. Dziś w Bydgoszczy pochmurno, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda chmurna z zanikającymi deszczami zwłaszcza w dzielnicach południowych, a z większymi przejaśnieniami na pozostałym obszarze kraju. Ciepło. Stabe wiatry, przeważnie z kierunków wschodnich. W godzinach popołudniowych skłonność do burz. W Bydgoszczy od samego rana pochmurno; barometr wskazuje na słotę.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK od 16—21 sierpnia:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zborów Muzeum Miejskiego.

MUZEUUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości TCL przy ulicy Gdańskiej 30, l. p. podaje do task. wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

Krzyże zasługi

dla obywateli Bydgoszczy oraz miast Wielkopolski i Pomorza.

Zarządzeniem p. prezesa rady ministrów złoty krzyż zasługi otrzymali: Bolesław Małewski w Porębie (pow. Ostrów Wlkp.), inż. Antoni Makowiecki w Chełmży.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: Czesław Hoffmann we Wrześni, Władysław Iwanaszko — Inowrocław, Karol Imiela — Grudziądz, Władysław Pałowski — Brodnica, Antoni Wolski — Gdynia, Józef Grudziecki, podreferendarz starostwa w Starogardzie, Julian Kłodnicki, sekr. adm. starostwa pow. w Kościerzynie, Jan Lermak, urzędnik starostwa pow. we Włocławku, Bernard Woźniak, podreferendarz starostwa w Inowrocławiu, Maksymilian Nawrot, kierownik oddz. wojsk. Zarządu miejskiego w Bydgoszczy.

Braźowy krzyż zasługi otrzymali: Józef Abramowicz i Jan Wieczorek w Grudziądzu, Paweł Grützmacher w Chełmży, Ignacy Grzelak — Inowrocław, Michał Jarych — Gdynia, Edmund Zimny w Tczewie, Eugeniusz Dymek w Rypinie, Józef Janiów w Ujściu, Zygmunt Jasiński w Dobrzyniu, Franciszek Jessa w Margoninie, Jan Kamrowski w Gniewie, Franciszek Krotowski w Lubawie, Maksymilian Krzemieniowski w Zaborowie, Feliks Kwaśnik w Wyrzysku, Jan Polkowski w Pechowie, Piotr Porosiński, podreferendarz starostwa pow. w Brodnicy, Walerian Rychłowski, st. rejestrator starostwa pow. w Szubinie.

Pokłosie święteczne.

Dwa dni świąt i zapowiedziane imprezy nie przyczyniły się wiele do ożywienia martwych w sezonie letnim ulic naszego miasta, przeciwnie, Bydgoszcz wyludniła się jeszcze bardziej, gdyż kto mógł, uciekał na lono natury. Najwytworniejsze kawiarnie — puste, okna Klubu Polskiego i Klubu Techników — lonące w mroku, to najlepszy dowód, że tak zwana śmielanka towarzyska dotąd nie powróciła z wywczasón.

Spodziewane „dziesiątki tysięcy” miłośników sportu — zawiodły. Kto, nie znając Bydgoszczy, przechodził w niedzielę po południu koło stadionu miejskiego i spoglądał na wysokie mury z kłuzkami szkła i rdzewiejącym drucem kolczastym na wierzchu — ten by nigdy nie przypuszczał, że to jest najulubieńsze miejsce młodzieży bydgoskiej, słusnie bowiem ktoś zauważył, że tak strzeże się więźniów w Berezie. Pan Składkowski, którego już doszła wiadomość o burzeniu murów Starej Bydgoszczy (historycznego domu przy Bramce — nie zachowali jako zabytku!) wcale nie byłby uradowany widokiem naszego stadionu — od strony zewnętrznej. Urządzący wido-

wiska sportowe powiedzą, że inaczej u nas nie można...

Stuszna uwaga, jeśli się sport traktuje jako profesję i tylko złotóweczki liczy, my jednak chcielibyśmy, by boiska sportowe dla każdego były dostępne, jak w dannej Sparcie, a nie dla tych, których stać na 50 groszy.

Na ulicach widziało się oprócz gawiedzi biegającej za autobusem, w którym jechała Walasiewiczówna — poważnych obywateli z okolicznych miasteczek, parających w mundurach bractwa kurkowego z kogucim piórkiem na kapeluszu, z czego radowała się niejedna Marysia.

Nasi współobywatele narodowości niemieckiej, ci stateczniejsi, unikający zgiełku, miast na stadionie podziwiać berlinianki, szukali „Erholung” w lesie bocianowskim, z zadowoleniem omawiając najnowsze wiadomości „z frontu walki”. Władze polskie zezwoliły na dalszą budowę niemieckich gmachów szkolnych na Bielawkach!

A jak wygląda w Raciborzu, panie ministrze Beck?

Bydgoszcz etapowym lotniskiem raidu lotniczego dookoła Polski.

Kilka dni dzieli nas jeszcze od tegorocznych krajowych zawodów lotniczych, których celem jest sprawdzenie poziomu osiągniętego przez pilotów wyszkolonych w aeroklubach, zbadanie stopnia zdatości pilotów turystycznych do służby lotniczej, sprawdzenie poziomu przygotowania nawigacyjnego, zdolności odbywania dłuższych przelotów.

W zeszłym roku przed lotem okrężnym wszelkie próby odbywały się w Warszawie. W tym roku poszczególne próby odbędą się w czasie lotu i tak: opanowanie pilotażu w Warszawie, zrzućcie meldunków — na trasie Poznań—Toruń, lot na orientację — na trasie Lidzbark—Czarwony Bór, lądowanie na ograniczonej przestrzeni — we Lwowie, sprostowanie — na trasie Częstochowa—Łódź oraz lot w szyku (trójkami)

na trasie Łódź—Warszawa. Uczyni to tegoroczne zawody o wiele trudniejszymi, aniżeli w roku ubiegłym.

Aerokluby w całej Polsce dopisały w całej pełni. Po 6 maszyn zgłosiły: Śląsk, Warszawa, Lwów, Wilno, Kraków, Poznań i Gdańsk, po 4 samoloty Aeroklub Łódzki i podlasko-poleski. Zaznaczyć należy, że szanse na zajęcie jakiegoś „punktowanego” miejsca mają ci, którzy wystawią co najmniej po 5 załóg, gdyż za każdą dalszą maszynę ponad trzy doliczane są znaczne „bonifikaty”.

Trasa zawodów przebiegać będzie przez Bydgoszcz, gdzie lotnicy nocować będą w dniu 21 bm. Lotniskami etapowymi są Warszawa, Bydgoszcz, Wilno i Lwów. W Warszawie nastąpi uroczyste zakończenie tegorocznych krajowych zawodów lotniczych.

Niezwykła atrakcja w Teatralce

Jutro w środę 17 bm. o godz. 17 wystąpi w Teatralce

Teatr-Rewia Liliputów

składający się z najmniejszych ludzi świata obojga płci.

Tańce — Monologi — Spiewy

Skecze

(15143)

Wstęp wolny.

W razie niepogody dnia następnego.

Strzelanie okręgowe bractw kurkowych.

W niedzielę 14 bm. i w poniedziałek 15 bm. odbyło się w Bydgoszczy strzelanie okręgowe bractw kurkowych. Z roli gospodarza wywiązało się chlubnie bydgoskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Królem okręgowym został br. Paszek z Bydgoszczy.

Nagrodę honorową „Dziennika Bydgoskiego” zdobył brat Strehl z Bydgoszczy, zesłoroczny król bractwa bydgoskiego. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.



Defilada bractw kurkowych podczas uroczystości brackich, które odbyły się w niedzielę i poniedziałek w Bydgoszczy.

(Fot. J. Czarnecki).

— Związek Wet. Powst. Narod. R. P. koło Bydgoszcz podaje do wiadomości, że z końcem bieżącego roku upływa termin do wniesienia podań o uzyskanie „zaświadczeń” prac niepodległościowych. Szczegółowych informacji udzieli sekretariat, ul. Pomorska nr 24 w godzinach urzędowych

od 17—19 w poniedziałki i czwartki. Skupienie się wszystkich b. powstańców i niepodległościowców do jednej wielkiej organizacji jest koniecznością chwili. Zebrania odbywają się we wtorek po pierwszym każdego miesiąca.

Mgła w Tatrach.

Mgły przestroniły cały świat: Góry i las na szczycie. Biała, wilgotna, lepka mgła Otula moje życie.

Na próżno patrzę się na wschód; Oślepiło słońca oko. W białej, wilgotnej, lepkiej mgle Myśli się sennie wloką.

Wiem, że daleko czeka ktoś I teskni w tej godzinie, Ale tęsknota w mokrej mgle Swych skrzydeł nie rozwinie.

Ale opadnie tak jak ptak Z piórami zmokniętymi Na te wilgotne, lepkie mgły, Co wloką się po ziemi.

Zszarzał wczorajszy barwny świat; Las, góry, łąk kobierce — Biała, wilgotna, lepka mgła Opadła mi na serce.

Henryk Zbierzchowski.

Atrakcja, jakiej jeszcze nie było w Teatralce.

Występ najmniejszych ludzi świata.

Do szeregu przedstawień i atrakcyjnych występów, urządzanych w tym sezonie w naszym reprezentacyjnym ogrodzie kawiarnianym „Teatralca”, dochodzi jeszcze jeden występ, który niewątpliwie wzbudzi prawdziwą sensację. Mianowicie w środę 17 bm. o godz. 17 wystąpi na scenie „Teatralki” amerykański zespół liliputów obojga płci. Najmniejsi artyści świata w przedstawieniu p. n. „Ta mała banda pięknie gra...” odtworzą w 2 częściach i 19 obrazach szereg wspaniałych, różnorodnych atrakcyj artystycznych. A więc: będą śpiewać, tańczyć i grać na instrumentach. Poza tym kilka monologów i skeczów uzupełni ten naprawdę niezwykle program.

Dodać należy, że w czasie przerw koncertować będzie mistrzowska orkiestra pulku „Dzieci Bydgoskich”.

Chleb tańszy!

Starosta powiatowy w Bydgoszczy po zasięgnięciu opinii powiatowej komisji cenowej wyznaczył na terenie powiatu bydgoskiego następujące ceny maksymalne: za 1 kg chleba z 65% mąki żytniej 28 groszy. Powyższa cena obowiązuje na terenie powiatu bydgoskiego od 13 sierpnia.

XI kurs lekarski w Ciechocinku

W dniach od 2 do 5 września br. odbędzie się w Ciechocinku-Cieplicy pod protektorem p. wiceministra opieki społecznej dr. Piestrzyńskiego XI lekarski kurs wakacyjny, połączony z „Dniem Pediatrycznym”. W kursie weźmie udział szereg wybitnych osobistości ze świata lekarskiego.

Wykładowcami m. in. będą: proesorowie dr Hiller Stanisław (Wilno), dr Lubieniecki (Poznań), dr Mazurkiewicz Jan (Warszawa), dr Raszeja Franciszek (Poznań), dr Górecki Zdzisław (Warszawa).

W programie kursu poza wykładami przewidziane jest m. in. zwiedzenie nowoczesnych urządzeń zdrojowiska i wycieczki autobusowe do Bydgoszczy i historycznej Nieszawy.

Dla uczestników zorganizowana została również wystawa wyrobów i przetworów farmaceutyczno-lekarskich.

Nie trzeba dodawać, że wobec wysoce aktualnych zagadnień balneo-terapeutycznych i pediatrycznych, będących przedmiotem wykładów, zjazd będzie miał zasadnicze znaczenie dla polskiego zdrojownictwa. (15163)

Zamach samobójczy umysłowo chorej.

Pod wpływem zamroczenia umysłu usiłowała popełnić samobójstwo wczoraj o godzinie 15.30 umysłowo chora Emilia Faber (ul. Sienkiewicza 53). Chora poraniła sobie dotkliwie głowę uderzeniem toporka. Niebezpiecznie poranioną zaopiekował się szpital miejski.

Zatrucie mięsem.

Zatrudniony w fabryce pilników „Prom” 37-letni Zygmunt Bomianowski (ul. Kujawska 94) dostał o godz. 13.20 nagłych boleści żołądka. Odwieziony do szpitala miejskiego Bomianowski oświadczył, że boleści są skutkiem spożycia mięsa, prawdopodobnie nieświeżego.



„Stały czytelnik”. Tego rodzaju szkoła istnieje w Poznaniu, p. n. „Państw. Kursy Ogrodnicze” — Poznań, Noskowskiego 6.

Stan wody w Wiśle, z dnia 13. VIII. 1938 r.
 Kraków — 3.12, (3.09), Zawichost + 1.08, (1.12),
 Warszawa + 0.71, (0.74), Płock + 0.29, (0.33),
 Toruń + 0.26, (0.30), Fordon + 0.24, (0.28),
 Chełmno + 0.12, (0.17), Grudziądz + 0.35, (0.39),
 Korzeniewo + 0.42, (0.46), Montawa + 0.00 (0.00),
 Piekło + 0.32, (0.26), Tezew + 0.41, (0.34),
 Einlage + 2.03, (2.04), Schievenhorst + 2.28,
 (2.28).
 Temperatura wody + 00.0. (Liczby w na-
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia
 poprzedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA
 ZBOZOWO - TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 13. VIII. 1938 r.

Zboża
 Pszenica 748 g/l 19,50—20,00. II 726 g/l 00,00—00,00
 Żyto nowe 15,00—15,50 Jęczmień browarowy 00,00—00,00
 jęcz. 673—678 g/l 15,00—15,25 jęcz. 644—650 g/l 14,75—15,00
 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies zadeszczony 00,00—00,00

Przetwory młynarskie.
 Mąka pszenna gatunek I wylagowana 0—30% w/l w. 39,00—
 40,00 mąka pszenna gat. 0—50% w/l w. 35,00—37,00. mąka
 pszenna gatunek I A 0—65% w/l w. 33,50—34,50. mąka
 pszenna gatunek II 30—65% w/l w. 00,00—00,00. mąka
 pszenna gat. II A 50—65% w/l w. 00,00—00,00. mąka
 pszenna gat. III 65—70% w/l w. 00,00—00,00 mąka pszu-
 razowa 0—95% w/l w. 27,50—28,00. Mąka żytnia gat. I 0—65%
 w/l w. 25,00—25,50. mąka żytnia razowa 0—95% w/l w.
 20,50—21,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska)
 24,50—25,00. Otręby pszenne miakie stan. 11,25—11,75.
 Otręby oszen. średnie 11,75—12,25. Otręby pszenne grube
 12,50—13,00. Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,25.
 Otręby jęcz. 11,75—12,00. Kasza jęczm. kral. w/l w. 24,00—
 24,50. kasza jęczmienna. perczak w/l w. 24,00—24,50. kasza
 jęczmienna perlowa w/l w. 34,50—35,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.
 Groch polny 00,00—00,00. Groch Wiktorja 24,00—28,00
 Groch zielony (Folger) 24,00—26,00. Wyka jara 00,00—00,00
 Peluska 00,00—00,00. Lubin 26ty 00,00—00,00. Lubin niebie-
 ski 00,00—00,00. Seradela 00,00—00,00. Rzepak jary b. w. 00,00—
 00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,50. rzepak ozimy
 bez worka 39,00—40,00. Siemie lniae 00,00—00,00. Mak nie-
 biecki 00,00—00,00. Gorczyca 34,00—36,00. Koniczyna czerw.
 bez kan. o. czyst. 97% 00,00—00,00. Koniczyna biała bez kan.
 o. czyst. 97% 00,00—00,00. Koniczyna szwedzka 00,00—
 00,00. Koniczyna 26ta oduszczona 00,00—00,00. Przelot
 01,00—00,00. Rajgras 00,00—00,00. Tymotka czyszczona
 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.
 Makuch miany 22,50—23,00. makuch rzepakowy 14,25—
 15,00. makuch słonecznikowy 40/42%, 17,75—18,75. śrut soja
 22,75—23,00. ziemniaki pom. 0,00—0,00. ziemniaki nadnoteckie
 0,00—0,00. ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00. ziem-
 niaki sadzeniaki 0,00—0,00. płatki ziemniaczane 00,00—00,00.
 wyłoki buraczane suszone 0,00—0,00. słoma żytnia luzem
 2,50—3,00. słoma żytnia prasowana 3,00—3,50. siano nad-
 noteckie luzem — nowe 4,50—5,25. siano nadnoteckie
 prasowane — nowe 5,50—6,25.

**Wypadek kolejarza
 podczas służby.**

Na dworcu kolejowym w Bydgoszczy nieszczęśliwemu wypadkowi uległ palacz Stanisław Lewandowski, lat 30, zamieszkały w Kutnie. Pełniący służbę kolejarz spadł z parowozu, odnosząc ciężkie obrażenia wewnętrzne. Lekarz stwierdził u niego wstrząs mózgu i stan zagrażający życiu.

Nagły zgon.

W dniu 14 bm. zaślabił nagle w swym mieszkaniu przy ul. Pomorskiej 2 54-letni Edmund Baranowski. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził mógł już tylko zgon z powodu aneurysmu serca.

Polysk włosów.

Oto dwa powody, dzięki którym włosy uzyskują zadziwiający naturalny polysk po umyciu szamponem „Bez Mydła” Czarna Główka: 1. włosy są lśniąco, gdyż szampon „Bez Mydła” nawet w najtwardszej wodzie nie wytwarza szarego nalotu wapiennego, 2. włosy nie naciskają cząstkami alkalicznymi i nie pęcznieją jak przy innych szamponach zawierających mydło, lecz pozostają zdrowe, zwarte i znakomicie się układają. Dlatego też łatwiej i dłużej zachowują ondulację. Poza tym w porównaniu z zwykłym szamponem, oszczędzamy na czasie, gdyż włosy schną znacznie prędzej i tym samym unika się przeziębienia i bólu głowy. A więc, przy najbliższym myciu włosów użyjcie szamponu „Bez Mydła” Czarna Główka. Do nabycia w dwóch odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów.



Tradycyjne święcenie ziół.
 (Fot. J. Czarnecki)

**Dziękczynne nabożeństwo
 w rocznicę Cudu nad Wisłą.**

W dniu wczorajszym jako w dniu 18-tej rocznicy wielkiego czynu oręża polskiego odbyło się na Starym Rynku dziękczynne nabożeństwo, w którym uczestniczyli delegacje oficerów wszystkich stacjonowanych w Bydgoszczy formacji wojskowych, z re-

prezentantem komendanta garnizonu p. mjr. Zaleskim, starostą pow. i grodzkim Suskim, przedstawicielami miasta, duchowieństwa i społeczeństwa na czele. Mszę św. celebrował ks. prob. Pałkowski.



Tłumy wiernego społeczeństwa katolickiego uczestniczą w nabożeństwie dziękczynnym na Starym Rynku.
 (Fot. J. Czarnecki).

Biżuteria wartości 10.000 złotych łupem włamywaczy

Włamanie do składu jubilerskiego Edmunda Kozłowskiego.

W nocy z soboty na niedzielę dokonano w centrum Bydgoszczy zuchwałego włamania do składu jubilerskiego przy ul. Gdańskiej 3 (naprzeciw kościoła Klarysek).

Stróż nocny, obchodzący rano swój rewir, zauważył, że drzwi od sieni ze składu są otwarte. Natychmiast zaalarmował właściciela, z którym razem wszedł do składu. Przedstawił im się niezwykle widok. Na podłodze oraz na ladzie porozrzucona była biżuteria, co świadczyło o rabunkowej gospodarce złodziei. Duży otwór w podłodze wskazywał na drogę, którą weszli włamy-

wacze do wnętrza. Zawezwana policja stwierdziła, że złodzieje włamali się najpierw do piwnicy pod składem, gdzie w suficie piwnicy a podłodze składu wywiercili dziurę, przez którą weszli do wnętrza i później tą samą drogą zbiegli. Podczas ucieczki porzucili w piwnicy część łupu, zdołali jednak unieść z sobą większą ilość biżuterii wartości około 10.000 złotych.

Policja śledcza, która wszczęła energiczne dochodzenia, niewątpliwie wykryje sprawców włamania i kradzieży.

**Pijany awanturnik
 chciał udusić policjanta**

Włóczący się po mieście pijany awanturnik nie należał do rzadkości. Ich wyuczonym nie położy się kresu prędzej, nim nie zlikwiduje się sprzedażki wódki w małych buteleczkach tzw. „dziesiątkach” i „kwaterkach”. Ostatnio mamy do zanotowania wypadek, który rzuca nam groźne

ostrzeżenie: pilnujcie się! Podchmielony awanturnik zaczęł na ulicach przechodniów. Przywołał policjanta musiał jednak stoczyć walkę z pijakiem, który usiłował go udusić. Przy pomocy przechodniów jednak obezwładniono awanturnika, którym okazał się Leon Wódczak.



Środa, 17 sierpnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Salonorowej Rozgłośni Poznańskiej. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,15: Audycja dla dzieci: 1) „Krysia i Janek na wakacjach” — opowiadanie Benedykta Her-tza i 2) muzyka (płyty). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: „Coś miłego dla ucha” koncert rozrywkowy (z Katowic). 16,45: Odczyt wojskowy. 17,00: Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. W przerwie program na jutro. 18,00: „Solecz - miasto kwiatów” — pogadanka wygl. Jan Kilarski (z Poznania). 18,10: Koncert kameralny (z Krakowa). 18,45: „Przygody Sind-bada Żeglarza” - baśń Bolesława Leśmiana (cz. II) (z Krakowa). 19,00: Duety w wykona-niu Wandy Łozińskiej i Eugenii Hoffmano-wej. 19,20: Pogadanka aktualna. 19,30: Kon-cert rozrywkowy (z Torunia). 20,45: Dzien-nik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Audycja dla wsi: „Mieszanki ozime” - pogadanka (z Poznania). 21,10: „Szopen a polska ziemia” (8 i ostatnia audycja): Ostat-nie dzieła — w oprac. Witolda Hulewicza. 21,50: Wiadomości sportowe. 22,00: Pięć wie-ków dawnej muzyki (10 audycja): Wiek XVIII — Z dzieł organistów (płyty). 22,55: Przegląd prasy. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteoro-logiczny i pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

8,00: Popularna muzyka symfoniczna (płyty). 8,55: Wiadomości z Pomorza. 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,15: Roz-mowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogu-sławska. 15,35: Świat czarów (płyty). 17,00: Koncert rozrywkowy (płyty). 17,55: Program

na jutro. 21,00: Rozmowę z rolnikami prze-prowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22,00: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05: „Potulice na fali bydgoskiej”. Reportaż z se-minarium duchownego w Potulicach ks. red. F. Kaszubowskiego. Występ chórów i orkiestry zakładu w Potulicach.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA

8,00: Nasz koncert poranny (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet 14,00: Mazury i ku-jawiaki (płyty). 14,15: Przegląd giełdowy. 14,25: W taktie walca (płyty). W przerwie o godz. 14,25 program na jutro. 15,10: Wia-domości bieżące. 15,15: Popołudnie u wujaszka Kazia — audycja dla dzieci. 17,00: Utwory współczesnej muzyki w wyk. A. Bli-na — fortepian. 17,15: Paweł Hindemith: Koncert aniołów z symfonią „Malarz Mate-usz” (płyty). 17,25: Radości lata: „Kajakiem przez Wileńszczyznę” — pogadanka. 17,35: Wiązanki i chóry z oper (płyty). 18,00: So-łacz — miasto kwiatów — pogadanka. 21,00: Audycja dla wsi. 22,00: Wiadomości sporto-we. 22,05: Letni ogródek teatru wyobraźni nada słuchowisko „Pokłosie” St. Kubickie-go. 22,25: Tańce z filmów dźwiękowych (płyty).

ZAGRANICA

Florencja. 20,30: Koncert symfoniczny. Kopenhaga. 20,00: Melodie operetkowe i wal-ce w wyk. radioork. Rzym. 20,30: Muzyka rozrywkowa. Sztuttgart. 20,10: Wieczór tań-ca. Bruksela flam. 21,00: Muzyka lekka. Londyn Reg. 21,15: Muzyka taneczna. Wie-deń. 21,00: Lekka muzyka wiedeńska. Bra-tisława. 22,30: Muzyka cygańska. Florencja. 22,30: Muzyka taneczna. Wrocław. 22,30: Me-lodia i rytm — muzyka tań. Budapeszt. 23,10: Muzyka cygańska. Kopenhaga. 23,00: Muzyka taneczna. Monachium. 24,00: Gra-my do rana — koncert z płyt.

Z. M. P. „Jedność”

Dzisiaj schadzka dyskusyjna o godz. 19,30 w świetlicy. Z okazji niedzielnego zjazdu delegatów w Toruniu, organizuje się wy-cieczkę autobusem do Torunia. Ostateczny termin zgłoszenia uczestnictwa upływa dziś. Gości i sympatyków serdecznie zapraszamy.

Sprawy sokole

O. P. N. „SOKÓŁ I. Zebranie kierownic-twa i seniorów dziś, we wtorek 16 bm. o godz. 20 w Sokolni. W środę o godz. 18 tren-ing na stadionie miejskim.

**ZWIĄZKOWE ZAWODY SOKOLE
 ODBĘDĄ SIĘ W BYDGOSZCZY.**

Tegoroczne zawody związkowe zostały przeniesione do Bydgoszczy i odbędą się w dniach 3 i 4 września br. z następującym programem:

W sobotę, 3 września — początek o go-dzinie 14: 1) zawody gimnastyczne w So-kolni, 2) zawody lekkoatletyczne na Stadio-nie Miejskim, 3) zawody bokserskie o go-dzinie 20 w Sokolni.

W niedzielę, 4 września — początek o go-dzinie 8 rano: 1) zawody lekkoatletyczne (ciąg dalszy), 2) zawody gimnastyczne (do-kończenie), 3) zawody strzeleckie w strzel-nicy malej na stadionie, 4) zawody pływac-kie w pływalni wojskowej obok nowej elek-trowni, 5) zawody kajakowe w Brdyjuściu.

Zgłoszenia należy kierować do Naczel-nictwa Dzielnicy Pomorskiej pod adresem: druh Franciszek Gołębiowski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 35.

Kronika radiowa.

Szopen i polska ziemia.

W środę, dn. 17 bm. o godz. 21.10 nadaje Polskie Radio ósmą audycję z cyklu, opracowanego przez Witolda Hulewicza pt. „Szopen a polska ziemia”. W audycji tej przeprowadzi autor dalszy dowód ścisłego związku pomiędzy muzyką genialnego kompozytora, a polską ziemią, — wykaże równie, jak w późniejszych latach życia twór-czość Szopena wpływa z jego polskości, jak stan jego duszy złączony jest z dzieja-mi kraju.

Tegoroczna warto również zwrócić uwa-gę na koncert kameralny o godz. 18.10, któ-ry przypomni radiosłuchaczom Kwartet Beethovena op. nr 1 w wykonaniu artystów wileńskich.

KONCERT ROZRYWKOWY.

Miła audycję koncertową przygotowała Rozgłosnia Pomorska na środę 17 bm. o go-dzinie 19.30. Złożą się na nią piosenki, u-twory na orkiestrę i skecze. W szeregu u-tworów odżyją echa dzieciństwa, młodości i wieku dojrzałego. Wykonawcami audycji: Felicja Krysiwiczowa — śpiew, Tadeusza Markowskiego skecze wykonają artyści Te-atru Ziemi Pomorskiej, A. Dyląg akompaniament, chór dzieci szkoły powszechnej Nr 5 pod dyr. J. Nowakowskiego i toruń-ska orkiestra salonowa.

POTULICE NA FALI BYDGOSKIEJ.

W nadchodzącą środę, 17 bm. o g. 21.00 usłyszymy audycję z Seminarium Ducho-wnego w Potulicach. Z życiem wychowan-ków zakładu zapozna słuchaczy ks. red. F. Kaszubowski. Po reportażu nastąpią wystę-py chórów i orkiestry Zakładu Potulickie-go.



Ks. prob. Pałkowski święci ziół.
 (Fot. J. Czarnecki).



Katastrofa samolotu czeskiego.

Katastrofa samolotu czeskiego Praga — Paryż nad Czarnym Lasem wywołała wstrząsające wrażenie. W Pradze zaznacza się, że jest to największa katastrofa, jaka spotkała dotychczas czeskie lotnictwo pasażerskie.

Na pokładzie samolotu kierowanego ręką najzdolniejszego pilota czeskiego Brabeneca znajdowało się 17 osób a tylko jedna z nich Maria Krentner ocalała, a to dzięki temu, że wypadłszy z samolotu spadła na drzewo z którego stoczyła się następnie z wysokości tylko 5 metrów na ziemię.

Nad Czarnym Lasem pilot znalazł się wśród gęstej mgły i stracił orientację. Wówczas to pilot znajdujący się na wysokości 1.000 m otrzymał ze Strasburga rozkaz obniżenia się do 600 m. Tymczasem samolot na wysokości 20 m od stoku góry uderzył w drzewo i począł płonąć. W godzinę później znalazła żandarmeria już tylko szczątki samolotu i pasażerów.

Berlin, 16. 8. (PAT). Spośród pasażerów samolotu czeskiego, który uległ katastrofie w sobotę, 12 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, zaś 4 zmarło na skutek odniesionych ran.

Kelnerce, która jedyna uszła z życiem z katastrofy, amputowano obie nogi.

Zakazy nie odnoszą skutku.

Z Poznania donoszą, że manifestacja Stronnictwa Narodowego, ograniczona zakazami władz, zamieniła się w odruch żywiołowy. Ulicami miasta przedelfowało kilka tysięcy umundurowanych młodych narodowców, na boisku Sokoła zaś zgromadziło się kilkanaście tysięcy sympatyków; przybył również były marszałek sejmu Trąpczyński, który do Stronnictwa Narodowego nie należy. Manifestacji przewodzili „dyktatorzy” z centrali: adw. Kowalski z Łodzi i dr Bielecki — szef organizacyjny z Warszawy, zwierzchnik dra Wróbla.

„Gazeta Grudziądzka” w czarnych obwódkach.

Poznań, 16. 8. (PAA). Numer „Gazety Grudziądzkiej” wydany na dzień 15 sierpnia ukazał się z czarną obwódką na pierwszej stronie, z artykułem „Ponuro dziś dzwony biją”. Na tej stronie widnieją biała plama. Na drugiej stronie całkowicie skonfiskowany artykuł — pozostał tylko podpis: St. Mikołajczyk. Ponadto w artykule „Wiara i Prawda” skonfiskowano 5 zdań.

Zmarł śp. dr Jurek, adwokat z Bydgoszczy.

Z Kiecka pod Gnieznem otrzymaliśmy smutną wiadomość: Zmarł po długich cierpieniach śp. dr Chrystian Jurek, b. przewodniczący rady miejskiej w Gnieźnie, który kilka lat temu osiadł w Bydgoszczy, lecz z powodu nadwątlonego zdrowia zwinął kancelarię adwokacką.

Śp. dr Jurek pochodził ze Śląska Opolskiego, doktorat prawa uzyskał na uniwersytecie we Wrocławiu. W Polsce niepodległej udzielał się społecznie, sympatyzując z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym. W roku 1928 kandydował do senatu z listy Katolickiego Bloku Ludowego. W Bydgoszczy przez pewien czas był prezesem Chrz. Uniwersytetu Ludowego i pisywał artykuły polityczne do „Dziennika Bydgoskiego”, które ogólnie się podobały.

Cześć pamięci gorącego patrioty!

Tragiczna śmierć motocyklisty.

W pobliżu Wrzosów pod Toruniem wydarzyła się straszna w swych skutkach katastrofa samochodowa. Szosą jechał bardzo szybko motocyklista 59-letni Jan Głowacki, mieszkający przy Szosie Chełmińskiej 84. W pewnej chwili stracił on panowanie nad kierownicą i runął całą siłą na przydrożne drzewo, odnosząc ciężkie obrażenia głowy. Śmierć nieszczęśliwej ofiary tragicznego wypadku nastąpiła w karetce pogotowia w drodze do szpitala.

KRUSZWICA. Podczas młócenia zboża na polach maj. Bąkowo nad Gopłem, własność p. Miecha, od wydobytających się iskier z komina lokomobili zapalił się wóz z pszenicą. Następnie płomienie przeniosły się na pobliski stóg słoma, od której zajęły się elewator i młockarka. Straty oblicza się na ok. 17.000 zł.

Wycieczka szkoły rolniczej z Ziemi Kieleckiej w Bydgoszczy.



W ubiegły piątek gościła w Bydgoszczy wycieczka uczennic szkoły rolniczej z Rożnic (woj. kieleckiej). Goście zwiedzili powa żniejsze fabryki i zabytkowe budowle.

(Fot. J. Czarnecki).

Napad pijanych opryszków na znanego adwokata bydgoskiego.

W sobotę około północy wracał do domu adwokat Władysław Bromirski. W okolicy firmy Kielbich przy ul. Gdańskiej zaczepiony został przez kilku pijanych osobników. Napadnięty adwokat bronił się najpierw łaską, po czym wyjął rewolwer i strzelił kilka razy na postrach. Napastnicy nie zlekli się jednak rewolweru, lecz rzucili się na p.

Bromirskiego i wyrwali mu broń z ręki, po czym sami zaczęli strzelać w powietrze. Odgłos strzałów zaalarmował policjantów, którzy zdążyli przychwycić tylko dwóch spośród napastników. Pozostali zbiegli wraz z rewolwerem.

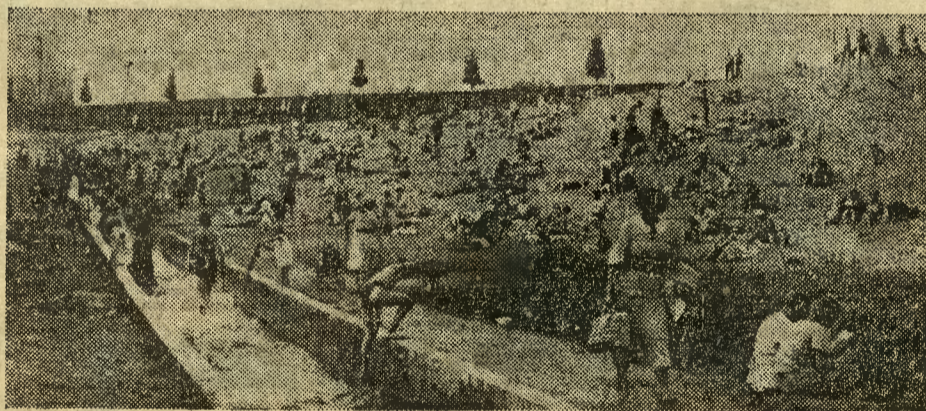
W rękach napastników widziano noże, którymi grozili napadniętemu.

Krwawa zabawa na Osowej Górze

Zabawy, przy których rozprawy i spory odbywają się przy pomocy noża i rewolweru niestety weszły już w zwyczaj. Kronika policyjna notuje znów dwa takie wypadki, które wydarzyły się na zabawie w restauracji „Przy kanale” w Ossowej Górze.

W bójkę wynikłej na tle sporu o tancerkę, przy której nie brakło gości, będą-

cych pod silnym wpływem alkoholu ciężkie rany zadane nożem odnieśli: 25-letni murarz Władysław Gwizdała (Choloniewskiego 30) oraz 18-letni robotnik Ksawery Perlik. Pierwszemu z nich nałożył lekarz pogotowia opatrunek na miejscu, drugiego zaś musiano odwieźć w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Perlik odniósł ranę postrzałową w pierś.



„Na dzikiej plaży”.

(Fot. J. Czarnecki).

Ile będą kosztowały drzewka owocowe?

Na najbliższy sezon szkółkarski (jesień 1938 i wiosna 1939 roku) ustalone zostały następujące ceny dla szkółek, zrzeszonych w Polskim Związku Wytwórców Drzew i Krzewów, przy dostawach bezpośrednich, z wyjątkiem dostaw dla Kółek Rolniczych: Jabłonie pienne: 1 szt. 3 zł, 10 szt. 27 zł, 100 szt. 227 zł; jabłonie półpienne 10% taniej. Grusze pienne: 1 szt. 3.50 zł, 10 szt.

32.50 zł, 100 szt. 275 zł; grusze półpienne 10% taniej. Czeresnie: 1 szt. 2.75 zł, 10 szt. 25 zł, 100 szt. 200 zł. Wiśnie: 1 szt. 2.75 zł, 10 szt. 25 zł, 100 szt. 200 zł. Sliwy: 1 szt. 3.25 zł, 10 szt. 30 zł, 100 szt. 260 zł. Brzoskwinie: 1 szt. 3 zł, 10 szt. 27 zł. Morele: 1 szt. 2.75 zł, 10 szt. 25 zł. Drzewka podwójnie szczepione od 10—15% drożej.

Licytacja. 15167
W czwartek dnia 18 bm. o godz. 11.30 sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji Towarowej: ramy drewniane, ocet surowy, oleje, wyroby cukrowe, tkanina bawełniana, skóry, mydło, wyroby gumowe, zyrandole, wino i inne rzeczy. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz.

SPRZEDAŻ
Plac
budowlany 1100 mtr. z domkiem, ogrodem tanio zaraz sprzedam. Oferty do filii Dziennika pod „Okazja”. 8709

Sprzedam
dla gorzelni korzystnie kompl. maszynę parową 25/30 km. Oferty Dzień. Bydg. „Parowa”. 15166

POSABY WOLNE
Podróżujący
dobrze zaprowadzony na miasto do sprzedaży cukierków potrzebny. Oferty Dzień. Bydg. „Czekolada”. 15174

Panienska
do ekspedycji sezonowo potrzebna. Księgarnia, Sniadeckich 10. 8696

Pomocnik
piekarski do pieca pierśsiowego, potrzebny zaraz. Pl. Poznański 10. 15177

Służąca (15171)
samodzielną, kuchnia warszawska, kochająca dzieci potrzebna. Śląska 17—6.

Służąca
potrzebna zaraz. Jezujcka 24—8. 15170

Dwie
panienki potrzebne, Nakiel-ska 2, Restauracja. 15173

Dziewczyna
uczciwą poszukuje od zaraz. Stołownia Podoficerów, Północna 2. 8702

Uczniwa
pokojówka zaraz potrzebna. Księgarnia Gdańska 51.

Kasjerka
i bufetowa młode przystojne zaraz. Cocktail-Bar Carrioca, Pomorska 19. 8701

Dam
stałą posadę szofera za wypożyczenie 2-3 tysięcy, pod zabezpieczenie. Adr. Dziennik. 15172

Dziewczyna
dobrej rodziny, z gotowaniem — długoletnimi świadectwami, może się zgłosić. Adres wskaże Dziennik. 8710

Służąca
czystą gotowaniem zaraz 4—6. Zduny 18—3. 8706

POSABY POSZUKUJĄ

Kominiarz
młody pomocnik poszukuje pracy od 1 września. Trepiński, Janówiec Wielkopolska. 15168

Ze sportu.

STAN ZDROWIA KUSOCIŃSKIEGO.

Oslo. Stan zdrowia Kusocińskiego uległ znacznej poprawie. Lekarze po operacji stwierdzili, że nie wywiązały się żadne komplikacje i pozwolili naszemu zawodnikowi wyjechać do Kraju. Kusociński jest bardzo zmartwiony swą chorobą, nie traci jednak nadziei, że w niedługim czasie znowu będzie mógł się ukazać na bieżni.

LAZEK MISTRZEM EUROPY WSZYSTKICH WĄG.

W Wiedniu wobec 10 tysięcy widzów rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo Europy wszystkich węg pomiędzy dotychczasowym mistrzem wiedeńskim H. Lazkem a mistrzem Włoch, trypolitańczykiem Santa de Leo. Lazek wygrał po ciężkiej 15-rundowej walce nieznacznie na punkty.

AMERYKANIE W FINLANDII.

Helsinki. Bawiący na tournée po Europie amerykańscy lekkoatleci startowali w Finlandii w miejscowości Turku. Zawody tym razem wykazały znacznie mniejszą przewagę amerykańskich lekkoatletów niż w Szwecji i Niemczech. W niektórych konkurencjach Finowie odnieśli bezapelacyjne zwycięstwa, zajmując niekiedy pierwsze dwa a nawet trzy miejsca. Techniczne wyniki:

110 m przez płotki: 1) Amerykanin Wolcott 15,7, dysk: 1) Finn Kotkas 47,80, 2) Amerykanin Zagar 45,40, 100 m: 1) Ben Johnson najlepszy obecnie sprinter świata w czasie 10,7, 440 y: 1) Amerykanin Mallot 48,1, 2) Finn Temmisto 49, 3) Amerykanin Borck 49,5, 1500 m: 1) Amerykanin Fenske 3:54, 2) Finn Martti Salminen 3:55,8; 800 m: 1) Finn Peussa 1:56,7, 10.000 m: Pierwszym był Ilmari Salminen (Fin.) 31:05,3 przed swoimi rodakami Isohollo 31:07,5 i Virtanenem 31:08,2. W skoku o tyczce zwyciężył Amerykanin Varoff 4 m. W skoku wżwz pierwszym był Finn Kotkas 1,98 przed Finem Kalima 1,95 i Amerykaninem Crutem 1,95.

18 PAŃSTW STARTUJE W MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH PAŃSTW EUROPY.

Do kobiecych mistrzostw lekkoatletycznych Europy, które się odbędą w dniach 17 i 18 września w Wiedniu, zgłosiło się 18 państw, a mianowicie: Niemcy, Belgia, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Anglia, Holandia, Włochy, Jugosławia, Łotwa, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Węgry.

Finał kroku pływackiego w Toruniu.

Na zakończenie nauki pływania dla młodzieży odbyły się w niedzielę na pływalni Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu zawody pływackie dla tych, którzy w tym czasie nauczyli się pływać. Wyniki techniczne zawodów są następujące: młodzież od lat 9—12 50 m styl. dow.: 1) Wierzbka 50 sek, 2) Różycki 51,9, 3) Lipski 58,9. Młodzież od lat 13—15 50 m styl. dow.: 1) Gołowski 44,8, 2) Zmurzyński 46,2, 3) Grajkowski 47, 50 m styl. klas.: 1) Wilczewski 50,4, 2) Tutak 50,8, 3) Rzeszotałski 53 sek. Młodzież powyżej lat 15 — 100 m styl. dow.: 1) Srocki 1:30,4, 2) Kaczyński 1:42, 3) Jaworski 1:49,3, 100 m styl. klas.: 1) Kłosowski 1:44, 2) Czarkowski 1:52,6, 3) Lewandowski 1:56, 200 m styl. dow.: 1) Lesniewski 4:50,7, 2) Bzdęga 5:4, 3) Lewandowski 100 m styl. grzbiet: 1) Nowacki 1:29,6, 2) Toms. Dziewczęta 50 m styl. klas.: 1) Grubecka 56,4, 2) Rogozińska 1,48, 3) Chojnacka.

Zmarli.

Śp. Maksymilian Braun, em. naczelnik stacji, lat 79, w Poznaniu.

Śp. J. Pacanowska, w Kruszwicy.

Śp. Rozalia Czerniewska, lat 50, w Tczewie.

Śp. Weronika Zurkiewiczowa, lat 74, w Poznaniu.

Śp. Stanisław Busza, lat 71, w Pogorzeli.

Śp. Budziśława Radwańska, w Poznaniu.

Wszelkie druki
wykonuje
tanio
szybko
gustownie
DRUKARNIA
BYDGOSKA
Spółka Akcyjna
Bydgoszcz, Poznańska 12-14

